Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PIĄTEK 20 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 230

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

„Republika" u pp. min. Klarnera i Kwiatkowskiego

Rząd obniży kary za zwłokę i przeprowadzi reformę podatku obrotowego.

Żyjemy, jak oszczędny gospodarz i gromadzimy kapitał sanacyjny.

Odrodzenie ekonomiczne kraju postępuje szybko naprzód.

Ulgi podatkowe.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Minister Klarner podczas pobytu w Krakowie zapowiedział, że rząd nosi się z zamiarem obniżenia podatków, wobec tego korespondent wasz zwrócił się wczoraj do ministra Klarnera z zapytaniem jakie będą ulgi podatkowe i kiedy nastąpią. Minister Klarner oświadczył że przedewszystkiem nastąpi zmniejsze nie kar za zwłokę, a mianowicie kary te będą niższe, niż w rozporządzeniu poprzedniem, które ustalono na 40 proc. a wyższe od stawek w rozporządzeniu ostatniem. A mianowicie wynosić będą od 2 i pół do 3 proc. miesięcznie.

Oprócz tego ministerstwo skarbu opracowuje zmiany w podatku obrotowym. Projekt ten gotów będzie w ciągu 3 tygodni i przedstawiony do zaopinjowania organizacjom przemysłowym.

Coraz lepiej...

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Minister przemysłu i handlu udzielił prasie następującego wywiadu o sytuacji gospodarczej kraju.

Ogólna sytuacja gospodarcza państwa w dalszym ciągu kształtuje się po myślnie.

Każdy zaś miesiąc tej pomyślności przynosi nietylko korzyści gospodarcze bezpośrednie i chwilowe, ale zarazem stwarza podstawy i dla lepszej przyszłości. Gromadzimy bowiem kapitał „sanacyjny".

W przeciwstawieniu do dawnych lat — możnaby powiedzieć, iż obecnie żyjemy jak dobry i oszczędny gospodarz: gromadzimy oszczędności i powiększamy nasz kapitał.

Chwilowo, z powodu dobrej konjunktury, oszczędności te są nawet wcale pokaźne. Tak np. w samym tylko miesiącu lipcu nadwyżka eksportu dała nam nie mniej, jak 11 miljonów dolarów.

Ta pomyślna sytuacja kryje jednak w sobie dwa niebezpieczeństwa. Jedno leży w naszej psychice. Uznajemy naogół tylko dwie możliwości: albo źle — albo dobrze. **Poprawa sytuacji napawa wielu ludzi przekonaniem, że jest już zupełnie dobrze i że nadszedł właśnie czas do wyrównania wszystkich zaległych pretensji i zrealizowania wszystkich postulatów gospodarczych i to przy wybitnej pomocy skarbu państwa.**

Zwyżka złotego.

Drugiem „niebezpieczeństwem" — to tak pożądana i tak naturalna tendencja zwyżkowania waluty krajowej. Mówię „niebezpieczeństwo", gdyż rewaloryzacja — bez silnej tendencji obniżki wszelkich cen — to śmiertelne niebezpieczeństwo dla przyszłości gospodarczej każdego kraju, który to zjawisko przeżywa.

Wzrost drożyzny ruiną kraju.

Nie mam dość mocnych i dość jasnych i przekonywujących słów, by ostrzegać codziennie całe życie gospodarcze przed dokonywaniem obecnie podwyżek, w szczególności zaś podwyżek cen artykułów pierwszej potrzeby, jak żywność, żelazo, węgiel, nafta, cukier etc. Umiarkowanie chęci zysku całego społeczeństwa jest nietylko nakazem chwili i rozsądku, ale wprost decydować może o obecnej, drugiej już w Polsce sanacji gospodarczej, oraz o stopniowem odbudowaniu dobrobytu społecznego najszerszych warstw.

Przeciw strejkom i lokautom.

Analogicznie — w tej dobie koniecznego i solidarnego wysiłku całego społeczeństwa — uważam wszelkie lokauty i strejki za objaw ogromnie szkodliwy, któremu wszystkie siły społeczne powinny się przeciwstawić.

Ograniczenie wysokich zysków, wysiłek codziennej pracy i oszczędność oto hasła, któremi powinniśmy żyć, jeśli nie chcemy kryzysować w ciągu życia całych pokoleń.

Konferencja ministerjalna w sprawach gdańskich.

Wczoraj po południu w prezydjum rady ministrów odbyła się konferencja pod przewodnictwem premjera Bartla przy udziale ministrów: Zaleskiego Klarnera, Kwiatkowskiego i generalnego komisarza w Gdańsku p. Strassburgiera.

Konferencja ta dotyczyła spraw Gdańska związanych z najbliższą sesją Ligi narodów.

Zerwanie rokowań między górnikami angielskimi i przedstawicielami kopalń.

Londyn, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj, w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja między przedstawicielami właścicieli kopalń, a delegatami górników. Konferencja nie dała pomyślnych wyników i została zerwana.

Londyn, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Komunikaty, ogłoszone po konferencji przez związek właścicieli kopalń i federacji górników wskazują, że górnicy podtrzymują żądania co do zawarcia porozumienia ogólno - narodowego, nie zgadzając się na jakiekolwiek powiększenie dnia pracy oraz uważają, że dyskusja nad sprawą płac może się odbyć dopiero po przeprowadzeniu nowych badań nad sprawą reorganizacji przemysłu górniczego. Górnicy zamierzają również domagać się sybsydjum od rządu.

Górnicy wygwizdali mowę ministra skarbu.

Londyn, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na wczorajszem posiedzeniu unjonistów kanclerz skarbu Churchill wygłosił dłuższe przemówienie, w którem silnie podkreślił konieczność szybkiej likwidacji strajku i to, nie tylko kosztem robotników.

Mowa kanclerza była przerywana tak częstemi wykrzyknikami, iż wkońcu mówca zmuszony został do przerwania przemówienia.

Dopiero na skutek energicznej interwencji i wyjścia najgorętszych opozycjonistów Churchill zdołał dokończyć mowy.

Apel komunistów.

Berlin, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna

„Rote Fahne" ogłasza odezwę międzynarodówki komunistycznej, wzywającą do poczynienia ostatecznych wysiłków, aby ratować strejk angielski.

Odezwa atakuje ostro radę generalną angielskich Trade Unionów, twierdzącą, iż odegrała ona rolę zdrajcy wobec górników. Pomimo tej napaści międzynarodówka komunistyczna żąda od Trade Unionów wzięcia udziału w konferencji berlińskiej sowiecko - angielskiego komitetu strejkowego.

Dobra sytuacja w kraju będzie uniezależniona od strejku angielskiego.

Warszawa, 19 sierpnia
Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 19 b. m. przedpołudniem odbyła się na Zamku na zaproszenie i w obecności prezydenta Rzplitej konferencja, poświęcona sprawie Górnego Śląska, a przedewszystkiem sprawie powiększenia eksportu węgla i żelaza oraz dalszej likwidacji bezrobocia.

W konferencji, której przewodniczył premjer Bartel, wzięli udział: minister spraw wewnętrznych Młodzianowski, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, delegat ministerstwa pracy dyrektor Szubartowicz, wojewoda śląski Bilski, wicewojewoda Żurawski, naczelnik wydziału przemysłowego województwa śląskiego p. Rudowski.

Po szczegółowem rozważaniu spraw ustalono wytyczne dla rozwoju polityki eksportowej węgla, mając na celu zapewnienie utrwalenia i częściowego uniezależnienia sytuacji gospodarczej od sprawy likwidacji strejku węglowego w Anglji.

Ustawa przemysłowa

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje projekt o ustawie przemysłowej.

Jak się dowiadujemy projekt ten zostanie przedstawiony organizacjom przemysłowym w miesiącu październiku. Punktem ciężkości dotychczasowego projektu ustawy były przywileje dla cechów z pominięciem związków zawodowych rzemieślniczych. W ustawie obecnie opracowywanej związki zawodowe będą zrównane z cechami.

Zbrodniczy zamach komunistów rumuńskich.

Bukareszt, 19 sierpnia.

W miejscowości Pitesi spaliły się wczoraj wielkie warsztaty kolejowe Straty wynoszą przeszło 10 milj. lei.

Według wszelkiego prawdopobieństwa, warsztaty zostały podpalone przez komunistów.

Dowódca żandarmerji, gen. Stefanescu, jadąc do pożaru, uległ katastrofie samochodowej. Ciężko rannego odwieziono do Bukaresztu.

Katastrofa lotnicza w Anglji.

2 osoby zabite, 11 rannych.

Londyn, 19 sierpnia.

Wydarzyła się w okolicach Folkestone straszna katastrofa samolotowa.

Dwupłatowiec francuski, Bleriot, wiozący trzynastu pasażerów, opadł skutkiem zepsucia się motoru, deszczu i gęstej mgły na komin fabryczny. Aparat został zdruzgotany. Dwie osoby zostały zabite, wszystkie inne ciężko ranne, w tem również pilot i mechanik.

Dziennikarze hiszpańscy w Warszawie.

Warszawa, 19 sierpnia

Przybyła do Warszawy wycieczka dziennikarzy hiszpańskich, która w towarzystwie charge d'affaires hiszpańskiego złożyła wizytę kierownikowi wydziału prasowego M. S. Z.

Traktat włosko-turecki.

Wiedeń, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą z Londynu na podstawie informacji „Daily Telegraph", że przewidywane jest obecnie zawarcie traktatu włosko - tureckiego, analogicznego do tych traktatów, jakie Turcja zawierała w ciągu ostatnich dwu lat z różnemi państwami.

Walka o wpływy w Tangerze.

Londyn, 19 sierpnia.
Agencja Wschodnia.

Tutejsze dzienniki podają, iż sytuacja w Tangerze jest bardzo poważną.

Ruch, wywołany na tle strejkowem wzmógł się znacznie. Z całej prowincji nadchodzą liczne pielgrzymki, dla wyrażenia uznania inicjatorom ruchu. W związku z tem wyłania się kwestja wzmocnienia wpływów Hiszpanji w Tangerze, celem sparaliżowania wpływów z Riffu, pozostających pod protektoratem Francji.

Londyn, 19 sierpnia.

„Westminster Gazette" donosi z Tangeru że oczekuje się tam rozruchów. Na dzisiaj zapowiedziany został strejk generalny z powodu ogólnego niezadowolenia ludności hiszpańskiej oraz ludności tubylczej z administracji w Tangerze.

Angielskie, hiszpańskie i francuskie okręty wojenne zostały powiadomione o krytycznej sytuacji.

Tabela wygranych 13-ej loterji państwowej.

5 klasa. — Ósmy dzień ciągnienia.

Zł. 25,000 — Nr. 32024.

Zł. 3,000 — Nr. 5425 32354 38850 42031

Zł. 2,000 — Nr. 56378

Zł. 1,000 — Nr. 10118 16025 20652 24089 34182 63520

Zł. 600 — Nr. 4386 5643 13023 18768 27558 32437 34377 37687 37923 38563 41615 50554

Zł. 500 — Nr. 2853 3932 5211 7306 8245 16117 19225 20245 21030 24412 30928 33659 33703 38752 43971 46585 53763 60079 65691

Zł. 400 — Nr. 53 323 3270 4734 9253 10777 11984 13609 14194 15110 18016 18153 19547 22206 22723 27011 28587 32230 37480 37825 40299 40883 45392 46161 46631 54605 57185 60062 60928 61477 63712 64057.

Groźba rozbicia Ligi narodów?

Państwa skandynawskie stawiają zacięty opór przeciwko udzieleniu komukolwiek stałego miejsca

Paryż, 19 sierpnia.

Komitet reorganizacji rady Ligi narodów zbierze się ostatecznie d. 30 b. m.; dnia 3 września zbierze się rada, a dnia 6-go września ogólne zgromadzenie Ligi

W kołach, zbliżonych do Ligi, panuje sceptycyzm i obawa rozbicia układów.

Pomiędzy Francją, Anglją, Włochami i Niemcami nastąpiło niewątpliwie zasadnicze porozumienie w sprawie Hiszpanji, czego najlepszym dowodem stanowisko państw skandynawskich, które stawiają zacięty opór przeciwko udzieleniu komukolwiek stałego miejsca, oprócz Niemiec.

Punkt ciężkości znajduje się więc obecnie w Sztokholmie.

Otrzymane stamtąd wiadomości wywołały wielkie rozgoryczenie zarówno w Genewie, jak w Paryżu.

Gdyby chodziło o udzielenie stałego miejsca jedynie Niemcom, to nie byłoby powodu do rozgoryczenia wobec stanowiska, zajętego przez Szwecję.

Projekt polski?

Berlin, 19 sierpnia.

Według informacji „Deutsche Allgemeine Zeitung" z Genewy, dwie delegacje zasiadające w komisji dla reorganizacji rady ligi, a mianowicie polska i hiszpańska, miały podobno w ostatniej chwili wysunąć projekt przyznania delegatom swym do rady miejsca niestałego na okres 5-letni.

W związku z tem, musianoby anulować wniosek poprzedni, w myśl którego plenum zgromadzenia rady przysługuje prawo odwoływania każdego z pośród członków niestałych tejże rady. Wobec wybieralności członków rady niestałych poraz wtóry po upływie czasokresu mandatowego, członkowie ci korzystaliby faktycznie z praw członków stałych, gdyż mogliby po upływie 5 lat być powtórnie wybierani.

Hiszpanja i Polska.

Londyn, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Wpływowe koła w Londynie, wyrażają obawę, że obstawanie Hiszpanji przy żądaniu otrzymania stałego miejsca w radzie ligi wzmocni stanowisko Polski, wobec czego należy się obawiać powstania ponownej różnicy zdań między Francją a Niemcami.

Stanowisko Włoch.

Rzym, 19 sierpnia.

Wiceminister Grandi w wywiadzie z korespondentem P.A.T. na zapytanie, jaka będzie polityka Włoch na najbliższej sesji ligi narodów, odpowiedział:

Włochy udają się do Genewy bez żadnych zobowiązań w kierunku podtrzymywania czyjejkolwiek tezy. Włochy zachowają w Genewie ogólną linję tej polityki, jaką prowadziły w Locarno. Włochy uważają, że żądania Polski uzyskania miejsca w radzie ligi są słuszne i sądzą, że takie miejsce z wyboru, Polska powinna uzyskać. Żądania te, jako słuszne, Włochy mogą poprzeć, a realizację ich powitają z zadowoleniem.

Konferencja przedstawicieli prasy.

Genewa, 19 sierpnia.

Komisja rzeczoznawców do spraw prasy, utworzona przez organa Ligi narodów, z udziałem przedstawicieli wielu agencji informacyjnych, odbyła dzisiaj rano pierwsze posiedzenie. Na stanowisko przewodniczącego wybrany został dyrektor zarządzający agencji Havasa.

Straszna katastrofa kolejowa w Niemczech.

20 zabitych wydobyto z pod zdruzgotanych wagonów

Berlin, 19 sierpnia.

Dziś w nocy, miała miejsce, na linji Berlin—Kolonja, obok miejscowości Leiterde, wielka katastrofa kolejowa.

Pociąg pospieszny, wychodzący z Berlina o godz. 10 wieczór, około godz. 2 w nocy, uległ wykolejeniu, skutkiem czego siedem wagonów i lokomotywa spadły z nasypu, wysokiego na 2 metry. Pasażerowie w sześciu wagonach zginęli, jak również obsługa lokomotywy. Dotychczas wydobyto z pod gruzów wagonów 20 osób zabitych, istnieje jednak obawa, że kilku zabitych dotychczas nie znaleziono. Kilkanaście osób ciężko rannych.

Zachodzi podejrzenie, iż katastrofa nastąpiła skutkiem zbrodniczego zamachu, gdyż w miejscu wykolejenia się, szyny były porozkręcane.

Traktat grecko-jugosłowiański kładzie kres zatargom na Bałkanach.

Paryż, 19 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

„Petit Journal" określa traktat przyjaźni, podpisany między Grecją a Jugosławją jako wydarzenie niezwykle doniosłe, które zbliży Grecję do małej ententy i stanowić będzie ważny etap na drodze do bałkańskiego paktu bezpieczeństwa. Rząd Pangalosa — pisze dziennik — zdaje się orjentować w kierunku polityki bardziej roztropnej.

„Le Gaulois" pisze w tej sprawie: Zdaje się, że Bałkany stają się rozumniejsze; układ grecko - jugosłowiański jest tego znamiennym objawem, a jednocześnie korzystnem wydarzeniem, które zabezpiecza półwysep bałkański przed niespodziankami i ewentualnemi konfliktami, oraz skłania Bułgarję do spokoju. Zdaniem dziennika jest rzeczą prawdopodobną, że rokowania francusko - jugosłowiańskie doprowadzą do pomyślnego wyniku.

Zdaniem „Homme Libre" jedna z największych chmur, która zaciemniała horyzont bałkański, rozwiała się, kładąc kres bardzo drażliwej sytuacji, jaka trwała od maja 1924 roku.

Rewizja procesu fałszerzy 1000-frankówek.

Budapeszt, 19 sierpnia.

Na dzisiejszej rozprawie apelacyjnej przeciwko fałszerzom banknotów frankowych po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos prokurator. Podkreślił on na wstępie udział w zbrodni osobistości wysoko postawionych, co znajduje wytłómaczenie w nieszczęściach, jakie spadły na kraj. Ośrodkiem zbrodniczej działalności był Windischgraetz, a jego pomocnikiem Nadossy. Prokurator domaga się w stosunku do tych oskarżonych zatwierdzenia wyroku I-ej instancji, a dla Geroe i jego towarzyszy łagodniejszej kary.

Również dla Barossa i Szoertsey'a oskarżyciel publiczny domaga się zmniejszenia wyroku.

Dalszy ciąg rozprawy odroczono z powodu święta narodowego do soboty.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 20 sierpnia 1926

OSTROŻNIE Z KREDYTAMI!

Wielkie inwestycje zagraniczne mogą dziś spowodować nowy kryzys w Polsce.

P. minister skarbu Klarner wygłosił w Krakowie znaną już naszym czytelnikom z depesz P. A. T. mowę, w której zaakcentował konieczność ściągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski.

Możemy tylko przyklasnąć tej myśli, szczególnie tu, na łódzkim terenie, który tak boleśnie odczuwa właśnie brak kapitału! Ale dlatego, że sprawa kapitału, jako takiego, nie jest prosta, a Łódź rozumie doskonale, że przy pewnych formach kapitału, czy to własnego, czy też pożyczonego, nie można pracować, musimy zabrać głos w tej sprawie.

P. Klarner stwierdził, że zagranica da nam kapitał inwestycyjny, o ile się przekona, że inwestycje te dadzą dobre zyski.

Dla każdego kto zna metody pracy kapitału zagranicznego, jest jasne i proste, że gdyby zagranica dawała kredyty inwestycyjne, to nigdy w wysokości 100 proc. kapitału potrzebnego.

Finansjera zawsze żądała, aby kraj w takich inwestycjach wziął udział conajmniej 20 lub 30 procent; już choćby dlatego, aby mieć rękojmię, **że ludzie miejscowi, którzy proponują interes, sami zechcieli ryzykować swoim kapitałem.**

Oprócz tego każda nowa inwestycja wymaga i kapitału obrotowego.

W tym wypadku wciągnięcie kapitału zagranicznego jedynie w formie inwestycyjnej oznaczałoby jednocześnie **częściowe unieruchomienie kapitału lokalnego w świeżych inwestycjach i jednocześnie zwiększenie potrzeby kapitału obrotowego.** Oba te fakty byłyby dla naszego stanu gospodarczego wprost ruiną. Przy braku kapitału obrotowego, na który dziś kraj niedomaga, który stanowi jeden z głównych czynników drożyzny produkcji uszczuplenie tego kapitału obrotowego przez nowe częściowe inwestycje i przez zwiększenie zapotrzebowania kapitału obrotowego, byłoby wprost **gospodarczym nonsensem i katastrofą.** Była by to polityka przypominająca najgorszą epokę inflacji, epokę Paderewskiego, gdzie inwestowano co się dało i gdzie się dało.

Gdyby istotnie chodziło tylko o kapitał inwestycyjny, to nie tylko, że należałoby go ściągać, ale wprost dopuszczanie go byłoby niebezpieczne.

Prawdą jest natomiast, że zagranica, będąca przeważnie producentem narzędzi pracy, t. j. właśnie kapitału inwestycyjnego jest zainteresowana, aby zna leźć dla tego kapitału **rynek zbytu.**

Trzeba jednak przedewszystkiem wobec finansjery zająć stanowisko jasne. Jeśli chce ona z Polski stworzyć rynek dla swego kapitału inwestycyjnego, przedewszystkiem **musi w Polsce wytworzyć warunki dobrobytu,** które dozwolą na nowe inwestycje, które wytworzą warunki korzystne. O ile zagranica z początku dostarczy nam kapitału obrotowego na skutek czego przyczyni się do potanienia naszej produkcji, wtedy może liczyć na szeroki rynek dla swego inwestycyjnego towaru.

Chaotyczny wwóz inwestycji do Polski nawet na bardzo długoterminowy kredyt, powinien natomiast wytworzyć w Polsce ostry kryzys gospodarczy.

Inną kwestią jest w jaki sposób otrzymany z zagranicy kapitał obrotowy, trzeba będzie przydzielić gospodarce krajowej.

Banki nasze, które w czasie inflacji straciły własny kapitał, a przyzwyczaiły się do interesów walutowych, traktując interesy przemysłowe tylko z punktu widzenia zakupu akcji, utraciły prawie zupełnie kontakt z produkcją krajową zarówno przemysłową jak i rolniczą. Dlatego też nawet gdyby dzisiaj dostały one wielkie fundusze do dyspozycji, z trudem orjentowałyby się w udzielaniu szerszych kredytów. Banki nasze najwyżej się orjentują w kredytach handlowych, a mianowicie w kredytach krótkoterminowych.

Dlatego też najbardziej powołanymi dziś pośrednikami pomiędzy przemysłem, rolnictwem a finansjerą zagranicz ną, mogą być tylko organizacje, zajmujące się kredytem hipotecznym, bo te przynajmniej za podstawę kredytu biorą **realność przedsiębiorstw.** Natomiast t. zw. kredyt personalny, którego pośrednikiem zagranicą są zawsze banki, u nas chwilowo zdaje się być niemożliwością.

Większość banków w czasie inflacji przyzwyczaiła się kredyt personalny traktować tylko z punktu wpływów politycznych różnych osób i wzajemnych usług, które te osoby mogły oddać. Naturalnie, że dziś na tej podstawie kredytów personalnych udzielać nie można.

Czasy gdy kredyt był podarunkiem minęły już dawno.

Dziś trzeba sobie powiedzieć, że kredyt — jest motorem całego życia gospodarczego i że jego dobry i usprawiedliwiony podział może wytworzyć tanią produkcję i rozkwit gospodarki krajowej. Natomiast brak kredytu musi wytworzyć drożyznę i zubożenie społeczne.

Jego zły podział — wytworzy kryzys i zaprzepaszczenie ostateczne naszej produkcyjności.

MAURYCY IGN. POZNAŃSKI.

DEMOKRACJA ZBANKRUTOWAŁA

twierdzi wódz faszyzmu włoskiego, Mussolini.

Państwo i naród górują nad interesami jednostek i grup.

Pisma amerykańskie ogłaszają wywiad, jaki udało się rzymskiemu korespondentowi Associated Press uzyskać od szefa rządu włoskiego w sprawie wytycznych faszyzmu.

Odpowiedź Mussoliniego na zadane mu przez amerykańskiego dziennikarza pytania daje się streścić jak następuje:

— Włochy właśnie dlatego, że zdobyły dojrzałość polityczną, jako ostatnie z państw wielkomocarstwowych, były pierwszym krajem, któremu udało się zbudować prawdziwe państwo nowoczesne.

Jak żaden kraj nie mógł uniknąć po średnich skutków rewolucji francuskiej, tak samo **żadne państwo nie będzie mogło nie odczuć na sobie wpływu zbudzenia się Włoch.**

Liberalizm, jako teorja, i demokracja, jako metoda rządzenia, oparte były na mniej lub więcej przejściowym układzie warunków społecznych, psychologicznych i ekonomicznych.

Faszyzm, natomiast, żłobi ślad swój nieubłaganym szlakiem prądu historycznego i **buduje nietylko na chwilę obecną, lecz i na przyszłość.** Najżarliwsi nawet obrońcy liberalnego systemu demokratycznego uznać muszą stan dekadencji, ku jakiemu coraz szybciej się on stacza.

Włochy jedyne z pośród wszystkich narodów, nie są wstrząsane przez szkodliwe i niebezpieczne przełomy polityczne, oraz przez rujnujące strejki i lokauty. Podczas kiedy inne narody staczają walki o utrzymanie organizacji państwowej wyraźnie nieprzystosowanej do obecnych warunków, kroczą Włochy śmiało naprzód, bez szarpania się i wahań.

Za fakt ważniejszy uważa Mussolini tę okoliczność, że zdobycze Włoch są pozytywne, że **rząd włoski staje codzien nie wobec zagadnień, które rozwiązuje odrazu, nie odkładając ich na jutro.**

Znalazł on sposób zapewnienia sobie **spółdziałania wszelkich typów i wszystkich klas obywateli,** zachowując przytem ich zaufanie, szacunek i posłuch, te trzy filary pomyślności i rozwoju państwa.

Najważniejsze reformy faszyzmu wło skiego polegają na nowym sposobie ujmowania funkcji państwa, a przedewszystkiem na wcieleniu w ich ramy wszystkich sił produkcyjnych i całej wytwórczości kraju.

— „Wolność lub śmierć!" — był to piękny frazes, ale „współdziałanie lub nędza!" — jest dzisiaj hasłem znacznie właściwszem.

Przy starym systemie mogła jednostka, odmawiając państwu swojej współpracy, pozbawić je wszelkiej siły, a państwo, głosząc zasady prawa do wolności indywidualnej, traciło tem samem nieodzowny autorytet rządzenia.

Faszyzm twierdzi, że naród jest organicznie spojoną, żywą, trwającą z pokolenia na pokolenie, całością, obdarzoną zasobem sił fizycznych, moralnych i duchowych. Żadnemu pokoleniu, tak sa mo, jak żadnej grupie obywateli, a tem mniej pojedyńczemu obywatelowi, nie przysługuje prawo walczenia przeciw całemu narodowi.

Państwo jest stróżem, odpowiedzialnym przedstawicielem narodu, nie może więc być wydawane na łup rozpolitykowanych doktrynerów, zmieniających swoje poglądy z roku na rok, zależnie od nastroju nielicznych jednostek, korzystających chwilowo z pewnego autorytetu dzięki zmiennym wpływom powszechnego prawa wyborczego.

Faszyzm postawił **na miejsce suwerenności osobnika suwerenność państwa, na miejsce jednostki — naród,** a utrzymując zasadę władzy, roztacza opiekę i straż nad państwem i jednostkami, ażeby działały one zgodnie z interesami kraju.

W okresie poprzedzającym panowanie faszyzmu, ogłoszono, **że organizacja życia ekonomicznego danego narodu wykracza poza funkcje państwa.**

Włochy, jako państwo faszystowskie, czynnie sprostowały ten błąd, dając po raz pierwszy światu **przykład wcielenia do zadań państwa całokształtu wytwórczości krajowej.**

Kapitał i praca mają jednakowe obowiązki. Muszą współdziałać z sobą wza jem, a wszelkie wzajemne ich starcia i kontrowersje regulowane są przez prawo i rozstrzygane przez sądy, zaś wszelkie pogwałcenia tych praw, z czyjejkolwiek strony, surowo są karane.

Organizacje pracy, podobnie jak wszel kie organizacje o charakterze publicznym, mogące mieć wpływ na interesy narodu, dopuszczalne są o tyle tylko, o ile dopasowują się pośrednio lub bezpośrednio do całej struktury państwa.

Oto wywody wodza faszyzmu włoskiego.

Szpital dla obłąkanych w płomieniach.

346 furjatów z trudem zdołano utrzymać przed ucieczką.

Około godz. 10 rano warszawska straż ogniowa zaalarmowano groźną wieścią:

Drewnica płonie!

Pożar w szpitalu obłąkanych!

Czyż można wyobrazić sobie obraz większej grozy i nieszczęścia?

Niezwłocznie wyruszyły na miejsce dwa oddziały straży pożarnej pod dowództwem komendanta.

Na miejscu walczyli z ogniem rozpaczliwie mieszkańcy Drewnicy i służba szpitalna pod kierunkiem naczelnego lekarza dr. Rychlińskiego.

Ogień powstał w pawilonie kuchennym. Zapaliła się ściana przy piecu piekarni.

Wnet doniesiono o tem dr. Rychlińskiemu, który obchodził wówczas sale szpitalne. Z niesłychanie zimną krwią i opanowaniem dr. Rychliński nakazał swym pomocnikom i służbie zupełny spokój i czujną opiekę nad chorymi. Sam wyszedł i zawiadomiwszy posterunek policji, przystąpił do obrony pawilonów szpitalnych pod ogniem.

346 obłąkanych, w tej liczbie 28 niebezpiecznych furjatów, z trudem udało się utrzymać przed ucieczką, gdy ujrzeli ogień na podwórzu.

Czas jakiś na salach szpitalnych panowała paniczna trwoga, którą zwolna opanowywano.

Tymczasem straż ogniowa walczyła z ogniem.

Nie było to łatwe zadanie ze względu na brak wody, którą dowozić musiała motorowa pompa z glinianek w Ziętkach.

Pawilon kuchni spłonął, przynosząc straty około 85.000 złotych.

„Siemens" w trudnościach finansowych.

Berlin, 18 sierpnia.

Znane zakłady „Siemensa" znajdują się w trudnościach finansowych.

W związku z powyższym powstał w Niemczech projekt utworzenia wielkiego trustu elektrycznego, do którego należeć mają również zakłady „Siemensa". Wogóle we wszystkich gałęziach przemysłu w Niemczech istnieje silny prąd w kierunku centralizacji kapitału przez tworzenie trustów na wzór amerykański.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
20
PIĄTEK

Dziś Bernarda
Jutro: Joanny

Wschod słońca o g. 4.23
Zachód o g. 6.55
Wsch. księżyca o g. 2.49
Zachód o g. 11.30
Długość dnia g. 15.55
Ubyło dnia 2.05

Wizyty i delegacje.

Wojewoda przyrzekł rozpatrzeć wszystkie żale i skargi.

W dniu wczorajszym p. wojewodzie Jaszczołtowi złożyli wizyty celem przedstawienia się pp. dowódca O. K. IV, gen. Ledóchowski, kurator okręgu szkolnego Owiński, oraz wicekonsul holenderski, inż. Teepe.

Pozatem p. wojewoda przyjął delegację straży ogniowej ochotniczej w osobach pp. prezesa Jarzębowskiego, wiceprezesa dyr. Wolczyńskiego i komendanta dr. Grohmana. Delegacja zaprosiła p. wojewodę do wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych straży, które odbędą się dnia 4 i 5 września r. b.

Nadto zgłosiła się do p. wojewody delegacja żołnierzy zdemobilizowanych w związku z memorjałem, złożonym p. premjerowi w sprawie zatrudnienia zdemobilizowanych bezrobotnych.

P. wojewoda oświadczył delegacji, iż, zdając sobie dokładnie sprawę z aktualności kwestji bezrobocia i z konieczności jej rozwiązania jaknajszybszego, sprawę bezrobotnych zdemobilizowanych uważa za łączną z kwestją ogól ną i przyrzeka ze swej strony jaknajwiększe poparcie u czynników miarodajnych.

Wreszcie przyjął p. wojewoda Jaszczołt przedstawicieli duchowieństwa prawosławnego, którzy przedstawili swe, zbyt niskie i niewystarczające uposażenie, prosząc o interwencję.

P. wojewoda przyrzekł delegacji zapoznać się z tą sprawą i w granicach możliwych, postarać się o polepszenie bytu materjalnego duchowieństwa prawosławnego. (p)

Przez „zieloną granicę“

szmuglują manufakturę do Rosji.

Rozwijający się pomyślnie na łódzkim rynku włókienniczym sezon zimowy, spowodował również przybycie znacznej liczby hurtowników i detalistów z Małopolski Wschodniej.

Tranzakcje poczynione przez nich z większemi hurtowniami włókienniczymi Łodzi dosięgły bardzo znacznych sum. W pierwszym rzędzie zakupili oni znaczne ilości gorszych materjałów: t. zw. sybiru, bajki, cajgów itd.

Jak się okazuje manufaktura ta w lwiej części przywożona jest nad granice sowiecką, skąd w znacznych ilościach przemycana jest do Rosji. Władze sowieckie nie przeciwdziałają temu z uwagi na wielki głód towarowy. E).

Ręce do góry!

Niemasz pieniędzy, to giń!

— Stój! Dawaj dolary!

Zawrzało nagle nad uchem p. Witkowskiego sześciu drabówj mierząc doń z rewolweru. P. Witkowski zbladł z przerażenia. Znikąd pomocy.

Pusta szosa Mniszewska. Pusty las, skąd wypadli zbóje. Nie opierał się.

Zrzucili go brutalnie z furmanki. Jedni wprawnie zdarli wierzchnią odzież i zaczęli ją nerwowo przetrząsać, inni, nie szczędząc uderzeń, plądrowali w ubraniu nieszczęśliwego.

Nagle jeden z nich krzyknął:

— Nie masz nic, to idź do djabła!

Huknął strzał, za nim jeszcze kilka. Witkowski padł trupem na miejscu. — Zbóje zbiegli w las.

Z krainy słońca i lazurów

przywozi dyr. Dienstl-Dąbrowa radosne wieści i śmiałe zamiary.

Piękno panować będzie wszędzie: w domu, na ulicy i w umysłach ludzkich.

Po powrocie z podróży artystycznej dyrektora galerji miejskiej, p. Marjana Dienstl-Dąbrowy, po Włoszech i Francji, zwróciliśmy się do niego z prośbą o udzielenie nam informacji o wynikach podróży oraz o nowych zamierzeniach w najbliższym sezonie.

P. dyr. Dienstl-Dąbrowa oświadczył przedstawicielowi naszemu, co następuje:

Wobec tego, iż wielkie środowiska sztuki włoskiej znane mi już są dokładnie z poprzednich mych podróży, tym razem docierałem do tak przepięknych zakątków i skarbców wielkiej sztuki jak Perugia, Assyż, Orviata, Siena i Piza, których poznanie daje więcej momentów do zrozumienia epoki gotyku i renesansu, aniżeli zbiory choćby najbogatszych muzeów florenckich czy rzymskich, a to dla tego, iż **w murach tych miast zaklęta jest poezja architektury, rzeźby i malarstwa, zespolonych**, a nie sztucznie rozczłonkowanych.

Międzynarodowa wystawa sztuki w Wenecji, zrobiła na mnie wrażenie, że we wszystkich tych krajach Zachodu, dokonywa się obecnie **pewien nawrot ku przeszłości**, gdyż wszystkie państwa wysunęły zbiorowe wystawy malarzy ze schyłku XIX wieku.

I tak włosi poświęcili reprezentatywną salę Segantiniemu, Niemcy na pierwsze miejsce wysunęli Fr. Stucka i Lovisa Corintha, Francja Edgara Degasa, Szwajcarja Boecklina.

Polska, jak zwykle, bywa w Wenecji tylko sublokatorem, mianowicie w głównym powilonie włoskim, a wystawę polską zorganizowało jedynie zrzeszenie krakowskie „Sztuka“, a nie oficjalna reprezentacja zespołu artystów pod egidą departamentu sztuki ministerstwa oświaty. — Sala polska, mimo sąsiedztwa z salą dobrych malarzy szwedzkich i szwajcarskich, zajmowała zwiedzających swym indywidualnym wyrazem artystycznym i wysokim poziomem ekspozycji.

Nasuwa się tu przykre wspomnienie, że Polska w r. 1920, mogła była otrzymać swój własny pawilon, niestety uprzedz'ły ją tu, jak i na innych polach — Sowiety, które na wystawie weneckiej nie wystąpiły wprawdzie oficjalnie, ale ofiarowały budynek swój futurystom włoskim.

Jednym z najważniejszych wyników mej podróży jest fakt, iż w Rzymie nawiązałem stosunki z zarządem centralnym związku artystów i możliwe jest, iż jeszcze we wrześniu r. b. **zorganizowana będzie w Łodzi i Warszawie reprezentacyjna wystawa współczesnego malarstwa włoskiego.**

Co się tyczy najbliższych planów mojej pracy w Łodzi, to, po zwinięciu w najbliższym czasie wystawy krakowskich modernistów „Jednoróg“, urządzona będzie w galerji kilkudniowa wystawa Centralnego związku ogrodniczego, oddziału w Łodzi, poczem mniej-więcej w połowie września, otwarta zostanie **wystawa sztuki wnętrza**, na której podane będą przykłady ujemne i dodatnie estetyki urządzeń wewnętrznych.

Równocześnie z wystawą, urządzony będzie **konkurs na zdobienie okna sklepowego**, przyczem magistrat m. Łodzi wyznaczy szereg nagród w postaci dyplomów honorowych za najpiękniej ozdobione okna sklepowe, które dziś tak szpecą ulice Łodzi.

W wystawie sztuki wnętrza obiecali wziąć udział artyści tej miary, jak Karol Frycz, Wincenty Drabik, Edward Trojanowski, Czesław Przybylski i in. Wystawiona będzie również cenna i bogata kolekcja dzieł Jacka Malczewskiego. — W celu organizacji wystawy, zawiązał się komitet artystyczny, w skład którego wchodzą: inż. architekt Henryk Hirszenberg, profesor szkoły przemysłu artystycznego, Roman Schneider oraz dyrektorka tej szkoły, pani Zbyszewska.

Są to najbliższe me zamierzenia w galerji sztuki, gdzie pozatem wznowione będą już w miesiącu wrześniu tak popularne w latach ubiegłych czwartki literackie, w których wezmą udział najwybitniejsi literaci stołeczni.

Krwawa tajemnica sypialni małżeńskiej.

15 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo żony

Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił.

Z Warszawy donoszą:

Dawno już sąd najwyższy nie miał do rozstrzygnięcia tak ciekawego problematu, jak w procesie inż. Kazimierza Czajkowskiego, dyrektora wydziału budownictwa sejmiku chełmińskiego.

P. Czajkowski został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia za

zabójstwo żony,

dokonane w zagadkowych okolicznościach.

Oskarżony prowadził życie pełne romantycznych przygód.

Na tem tle niejednokrotnie dochodziło do poważnych starć między małżonkami.

Któregoś dnia p. Czajkowski wyprawił żonę z kuzynką do kina, a sam udał się wraz z inż. Krzywickim do restauracji, gdzie zabawili parę godzin

w wesołem towarzystwie

dwóch niewiast z damskiej kapeli.

P. Czajkowski powrócił do domu póź nym wieczorem, prowadząc ze sobą inż. Krzywickiego. Żona już ułożyła się do snu.

P. Czajkowski wszedł do sypialni, skąd inż. Krzywickiego dobiegła następująca rozmowa:

— Ubierz się. Przyszedł p. Krzywicki — dasz nam herbatę.

— Jeszcze czego! To nie hotel. Niech idzie, skąd przyszedł.

Inż. Krzywicki uczuł się dotknięty i **opuścił niegościnne progi.**

W jakiś czas po jego wyjściu służąca zmywająca w kuchni naczynia, usłyszała jakiś nieokreślony okrzyk i bezpośrednio po nim

huk strzału.

Do kuchni wszedł blady jak ściana p. Czajkowski i rzekł:

— Pani się zastrzeliła, biegnij po doktora.

Lekarz skonstatował śmierć wskutek strzału w głowę.

Dziwne zachowanie się oskarżonego w czasie pozostawania zwłok w domu i pogrzebu nasunęło podejrzenie, iż

zaszło tu zabójstwo.

Prokuratura postawiła p. Czajkowskiego w stan oskarżenia z art. 455 k. k.

Sąd okręgowy na podstawie zeznań służącej i rodziny, oraz licznych poszlak, doszedł do przekonania, że nieboszczka nie mogła popełnić samobójstwa, wobec czego skazano inż. Czajkowskiego na

15 lat ciężkiego więzienia.

Skazany odwołał się do drugiej instancji, zaklinając się, że jest niewinny.

Sąd apelacyjny jednak zatwierdził uprzedni wyrok w całej rozciągłości.

Oskarżony uciekł się do ostatniej deski ratunku i założył kasację do sądu najwyższego. Tu

uchylono wyrok

i tajemniczą sprawę przekazano sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

Nie będzie katastrof kolejowych!

Na ważniejszych stacjach węzłowych będą ustawione radjoaparaty nadawcze i odbiorcze.

W ministerjum kolei odbyła się w wydziale zabezpieczeń pociągów konferencja w sprawie zastosowania w kolejnictwie stacji radjo-telefonicznych nadawczych i odbiorczych.

Na konferencji tej rozważano projekt zainstalowania kilku takich stacji na ważniejszych węzłach i stacjach kolejowych na Kresach Wschodnich, narazie tytułem próby.

Stacje te mogłyby oddać duże usługi w zwalczaniu bandytyzmu i napadów dywersyjnych.

Typy aparatu radjowego nadawczo-odbiorczego własnego pomysłu, przedstawił ministerjum kolei inż. Keller.

W najbliższym czasie zostaną wykonane próby z tym aparatem, które wykażą, czy może on znaleźć ewentualne zastosowanie w kolejnictwie.

Ministerjum kolei śledzi i interesuje się rozwojem radja, przeprowadzając studja nad możliwościami **zastosowania fal radjowych do sygnalizacji kolejowej.**

Przy obecnym stałym rozwoju radja może już w bliskiej przyszłości fale radjowe, odpowiednio zastosowane, ułatwią zapobieganie katastrofom kolejowym.

Zanim wyjedziesz,

zasięgnij informacji na miejscu.

Koło łodzian uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zawiadamia tych wszystkich maturzystów, którzy zamierzają na nadchodzący rok szkolny-27 zapisać się na uniwersytet Jagielloński, że na dyżurach swych udziela wszelkich informacji dotyczących tak zapisu, jak i warunków pobytu w Krakowie.

Dyżury odbywają się wtorki i piątki od g. 5 do 6 w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich, Aleje Kościuszki 53

Nie chcą prowizji,

lecz żądają stałej pensji

W niedzielę, dnia 22 sierpnia r. b. o godz. 10-tej przed południem, odbędzie się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zebranie ajentów branży kolonjalnej i delikatesów, celem sprecyzowania wniosków, dotyczących unormowania warunków pracy i płacy ajentów.

Jak nam donoszą, ajenci zamierzają m. in. żądać od pracodawców placenia im stałej pensji zamiast prowizji od sprzedanych towarów, jak się praktykuje obecnie.

Wbrew przyrzeczeniu

dyrekcja K. E. Ł. zwalnia z pracy sekretarza związku.

W dniu wczorajszym dyrekcja kolei elektrycznej łódzkiej zwolniła z pracy sekretarza związku pracowników tramwajowych, Józefa Kopanię, oraz 3 członków komisji strejkowej.

Są to: konduktorzy Kazimierz Cyll i Jan Kaczmarek oraz stolarz warsztatowy Apolinary Geppert. (p)

Rząd zainteresował się Łodzią

Na konferencjach z ministrami wojewoda Jaszczołt poruszał najaktualniejsze zagadnienia naszego okręgu.

Stabilizacja cen i roboty inwestycyjne są najbliższem zadaniem władz centralnych.

W czasie konferencji, jakie p. wojewoda Jaszczołt odbył z ministrami podczas ostatniego swego pobytu w Warszawie, omawiany był cały szereg spraw pierwszorzędnej doniosłości dla województwa łódzkiego.

Celem uzyskania źródłowych informacji w tym względzie, zwróciliśmy się do p. wojewody Jaszczołta, który przedstawicielowi naszemu oświadczył co następuje:

— Na konferencjach, jakie odbyłem ostatnio w Warszawie, omawiana była m. in. bardzo ważna kwestja cen artykułów pierwszej potrzeby. W obecnym okresie przejściowym jest to istotnie sprawa pierwszorzędnej doniosłości, gdyż zależy od niej nietylko dobrobyt poszczególnych jednostek, lecz wpływa ona decydująco na poziom płac, a w związku z tem na koszty naszej produkcji przemysłowej, w dalszej zaś konsekwencji

na eksport Polski i równowagę bilansu handlowego.

To też rząd dąży nietylko do utrzymania tych cen na obecnym poziomie, lecz także stara się wszelkiemi sposobami

spowodować zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby.

Zdaniem czynników miarodajnych w stosunku do obecnych konjunktur usprawiedliwione byłoby raczej obniżenie cen w związku ze spadkiem walut obcych i stabilizacją złotego.

Tymczasem, pomijając bardzo nieznaczną zniżkę cen niektórych wyrobów przemysłowych i niektórych artykułów kolonjalnych, w całym szeregu innych artykułów pierwszej potrzeby **daje się zauważyć tendencja zwyżkowa** zwłaszcza co się tyczy ziemiopłodów. Rząd użyje wszelkich możliwych środków, by przeciwdziałać tym tendencjom.

Władze centralne interesują się również bardzo gorąco sprawą inwestycyj w województwie naszem.

Poza budową nowego dworca towarowego na polesiu Widzewskiem, którą to sprawę tak energicznie posunął naprzód p. wicewojewoda dr. Ossoliński,

iż budowa ta rozpocznie się już w jaknajbliższym czasie,

a znajdzie przy niej zajęcie około 1200 robotników — zastanawiano się, czy nie byłoby wskazanem, wobec tego, iż na wypadek strejku kolejek dojazdowych i wobec braku kolei dowożących produkty do Łodzi, miastu może grozić wygłodzenie, aby rozpocząć

inwestycyjne roboty kolejowe.

Konkretnie rzecz biorąc, szłoby tu o budowę tak bardzo ze wszechmiar pożądanej i potrzebnej

arterji kolejowej Koło — Łódź.

Omawiano nadto sprawę kanału i dróg wodnych, prowadzących przez województwo łódzkie, w której to kwestji ministerstwo robót publicznych czyni bardzo poważne studja przedwstępne, oczekując na opinję ekspertów, którzy niedawno z ramienia ligi narodów badali tę sprawę na miejscu.

Jeżeli chodzi o kwestje personalne które oczywiście również były przedmiotem dyskusji, to zaznaczyć muszę, iż ewent. redukcje, stojące w związku z zamierzoną reorganizacją władz administracyjnych

najmniej chyba dotkną województwo łódzkie.

Wynika to stąd, iż województwo to posiada personel najbardziej szczupły ze wszystkich województw, jakie są w Polsce i do pewnego stopnia służyć ono może jako wzór celowej, a oszczędnej organizacji personalnej władzy tego typu.

Jest to objaw bardzo pomyślny, a intensywność pracy, dokonywanej przez urzędników województwa, odbije się teraz bardzo dodatnio przy zamierzonej akcji reorganizacyjnej. (p)

Plus catholique, que le Pape même.

Źle się dzieje, panie prezydencie!

Wysokie kary za zwłokę nie osiągają celu.

MINISTER SIĘ ZGODZIŁ, NIECH WIĘC I PAN USTĄPI...

Jak wiadomo, władze skarbowe wydały zarządzenie w sprawie zmniejszenia procentowej kary za zwłokę od zaległych podatków wpłacanych we wrześniu i październiku.

Nie uznaje tego magistrat, który do podania od nieruchomości dolicza 4 procent miesięcznie za zwłokę za rok 1925.

Przedstawiciele stowarzyszeń właścicieli nieruchomości zwrócili się do ławnika Kulamowicza, który zgodził się na poberanie jedynie 1 i pół proc. lecz trwało to tylko 3 dni, gdyż p. wiceprezydent Groszkowski zmienił to zarządzenie i

polecił nadal pobierać stawki wyższe.

Wobec powyższego przedstawiciele właścicieli nieruchomości pp. Klukow i Lewicki udali się do Warszawy do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie przyjął ich dyrektor departamentu samorządowego, p. Wajsbrot, lecz po wysłuchaniu delegacji oświadczył, że w sprawie tej ingerować nie może i

skierował delegację do województwa łódzkiego.

Województwo załatwia tę sprawę drogą korespondencji z magistratem, a w międzyczasie magistrat egzekwuje podatki wraz z wysokiemi odsetkami b.

Żebracy otrzymują zapomogi,

nie o wiele mniejsze, niż bezrobotni.

Władze podejmują ostrą walkę z tą najnowszą plagą.

W ostatnich dniach żebractwo w naszem mieście stało się istną plagą powodującą nadto wzrost ilości kradzieży w mieszkaniach osób, przebywających na letniskach.

Sprawa ta była ostatnio tematem obrad w wydziale opieki społecznej przy magistracie, przyczem debatowano nad sposobami uwolnienia społeczeństwa łódzkiego od plagi żebractwa.

Okazuje się, że wydział opieki społecznej wydaje dużo pieniędzy na utrzymanie żebraków i że

otrzymują oni zapomogi nie o wiele mniejsze niż bezrobotni,

a mimo to uprawiają swój stary proceder.

Po dłuższej dyskusji postanowiono wysłać delegację do komendanta policji w celu uzyskania pomocy władz przy aresztowaniu żebraków, a to dla stwierdzenia, czy otrzymują oni zapomi w wydziale, i o ile — tak, to żebracy ci będą zatrzymywani w zbiorni miejskiej, a sprawa przciwko nim skierowana zostanie na drogę sądową.

Zatrzymani żebracy, którzy dotychczas zasiłków nie otrzymują, będą do nich zakwalifikowani i

oddani zostaną pod nadzór,

celem stwierdzenia czy przestali już żebrać.

Jak się dowiadujemy, komendat policji p. nadkomisarz Izydorczyk zgodził się na powyższą propozycję i w najbliższych dniach komisarjaty policji otrzymają odpowiednie zarządzenia.

Lepiej później, niż nigdy.

Drżyjcie, dygnitarze kolejowi!

Może wreszcie ustanie ten potworny bałagan

Skandaliczne strosunki, panujące na kolejach w okręgu łódzkim, które znalazły swe odzwierciadlenie na łamach „Republiki", skłoniły wreszcie wyższe władze kolejowe do wglądnięcia w te sprawy.

Jak się dowiadujemy, główna dyrekcja kolei w Warszawie, w osobie prezesa dyrekcji, rozpoczęła lustrację narazie linji Łódź—Warszawa, w celu stwierdzenia,

czy żale prasy i podróżnych są słuszne i w jakim stopniu.

Prezes dyrekcji na każdej stacji, nawet najmniejszej, bada dokładnie postulaty zamieszkałych w obrębie stacji mieszkańców, przyczem na niektórych przystankach, jak np. w Żakowicach przygotowano memorjały, celem przedstawienia komisji lustracyjnej.

Memorjały zawierają

skargi na lokalne władze kolejowe,

które ignorują potrzeby ludności, nie dostarczając odpowiednich ilości wagonów, dalej wskazuje się na przedpotopowe oświetlanie wagonów świecami i nielogiczny rozkład jazdy. b.

POŃCZOSZKI ZDROŻEJĄ!

Konferencja w inspektoracie nie dała żadnych rezultatów.

Onegdaj w inspektoracie pracy odbyła się konferencja, mająca na celu zlikwidowanie strejku w przemyśle pończoszniczym.

Na konferencji po dłuższych debatach przemysłowcy zaproponowali podwyżkę w wysokości 8 proc. dla t. zw. kotoniarzy, oraz 12 proc. — dla pozostałych kategorji robotników.

Przedstawiciele związku zawodowego wraz z delegatami strejkujących odbyli naradę, po której zredukowali swe żądania i zaproponowali podwyższenie płac dla kotoniarzy o 15 proc., a dla pozostałych robotników o 20 proc.

Przedstawiciele przemysłwców propozycję tę odrzucili i oświadczyli, że na dalsze ustępstwa nie pójdą.

Wobec powyższego pełnomocnicy robotników cofnęli swe ulgowe warunki i konferencję przerwano bez rezultatu. b.

JESZCZE 100 OBIADÓW

otrzymają bezrobotni inteligenci.

Z dniem dzisiejszym powiększona zostaje liczba obiadów, wydawanych bezrobotnym pracownikom umysłowym o 100 dziennie. Obiady te zostały już rozdzielone pomiędzy poszczególne organizacje pracowników umysłowych.

Na tle tych dodatkowych obiadów wyłonił się konflikt pomiędzy związkami pracowniczymi a wydziałem opieki społecznej, który zażądał, aby pracownicy przez dodanie 10 groszy na każdym obiedzie pokryli konieczne na ten cel fundusze.

Organizacje pracownicze na konferencji w województwie żądanie to z oburzeniem odrzuciły, przeciwstawiając się jakiemukolwiek obarczaniu wydatkami na ten cel bezrobotnych pracowników umysłowych, których lwia część pobiera głodowe zapomogi, co parę miesięcy. (E).

TRUCICIELE POD SĄD!

Walka z fałszowaniem artykułów żywnościowych.

Zbadana próba makaronu, wziętego ze sklepu spożywczego, Bolesława Wilkowskiego, okazała się przyrządzona z mąki pszennej i podbarwiona barwnikiem sztucznym.

W myśl obowiązujących przepisów, podbarwianie podobnych produktów spożywczych jest wzbronione, ma ono bowiem na celu nadanie im pozoru lepszego wyrobu i wyglądu.

Wobec powyższego, zakład badania żywności skierował sprawę do sądu.

W tymże sklepie sprzedawany jest ser, oznaczony jako „tylżycki", który okazał się zwyczajnym serem z mleka odtłuszczonego. Ponieważ ser tylżycki zawierać ma około 20 proc. tłuszczu, sprawa ta również została skierowana do sądu.

Pozatem w sklepie Erlicha Chilla, przy ul. Henryka 1, zakład badania żywności zbadał sprzedawaną tamże wodę sodową, przyczem okazało się, iż sporządzona ona została na wodzie, niezdatnej do picia.

Sprawę tę również skierowano do sądu.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w piątek, dnia 20 sierpnia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

WARSZAWA, 1 i pół kw. w antenie fala 480 m. 15.00--15.15 Komunikat gospodarczy. 17.00 — 17.25 23 Odczyt z cyklu Najnowsza historja Polski wygłosi prof. Henryk Mościcki 17.30 — 17.45 Komunikat harcerski 18.00_-18.25 Odczyt pt. Kobieta dzisiejsza wygłosi p. Wanda Pełczyńska. 18.30 — 18.55 Odczyt p. t. Znaczenie i historja rozwoju sportów kobiecych wygłosi p. Kazimiera Muszałówna. 19.00 — 19.25 Odczyt p. t. Podział administracyjny Rzeczypospolitej wygłosi p. Juljusz Suski. 19.25 — 19.35 Nad program Rozmaitości. 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 — 22.00 Koncert kameralny w wykonaniu pp. Lidji Kmitowej (skrzypce) i Róży Benzefowej (fortepian).

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 504 m. Godz. 20.30 „Słomiana Wdowa" — operetka w 3 aktach, muz. Leo Blecha.

LONDYN, 365 m. Godz. 19.75 Wieczór utworów Webera. 20.30 „Rigoletto", opera Verdi'ego

RZYM, 425 m. Godz. 17.30 — 19.00 Jazz - band. 21.25 Wieczór lekkiej muzyki.

WIEDEŃ, 531 m. Godz. 16.50 Koncert.

WROCŁAW, 418 m. Godz. 16.30 — 18.00 — Koncert utworów Beethovena i Bramhsa.

Konkurentka prof. Woronowa

została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Helena Gajda, zamieszkała przy ul. Wójtowskiej nr. 4 chciała się odmłodzić, by zyskać względy narzeczonego.

Ponieważ była zbyt biedną, by udać się do profesora Woronowa, dokonała operacji sama, przerabiając rok urodzenia w dowodzie osobistym.

Policja jednak nie zgodziła się na takie eksperymenty odmładzające i wytoczyła Gajdzie sprawę sądową. (b.)

Kto chce zostać nauczycielem

winien się zapisać na roczny kurs pedagogiczny.

Jak już donosiliśmy, z początkiem b. roku szkolnego, uruchomiony zostanie roczny kurs pedagogiczny dla abiturjentów i abiturjentek szkół średnich ogólnokształcących, pragnących uzyskać pełne kwalifikacje nauczyciela szkół powszechnych przez zdanie matury seminarjalnej.

Łącznie z powyższym kursem rocznym ma być otwarty kurs dwuletni dla osób, posiadających świadectwo z ukończenia conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej.

Ponieważ istniejące przepisy wyłączają możność uzyskania kwalifikacji nauczyciela szkoły powszechnej inną drogą, jak przez zdanie matury seminarjalnej, a samodzielne przygotowanie się do takiej matury, wymagającej egzaminu z praktyki nauczycielskiej, jest wykluczone, nowa uczelnia stanie się bodaj jedynym środkiem, umożliwiającym osobom zainteresowanym otrzymanie zawodowych kwalifikacji nauczycielskich.

Dodać należy, na kierownika i prelegentów tej uczelni są upatrzone osoby, które od dawna w tym kierunku pracują i wskutek tego dają gwarancję postawienia uczelni na wysokim poziomie.

Podania kandydatów i kandydatek przyjmowane będą od dnia 19 sierpnia b. r. w godzinach od 9—12 w kancelarji seminarjum nauczycielskiego w Łodzi, ul. Czerwona 8.

NIKT NIC NIE WYCIŚNIE!

Amnestja dla ubogich płatników.

Izba skarbowa otrzymała okólnik min. skarbu w sprawie amnestji wszystkich zaległych podatków do 1 stycznia 1925 r.

Z amnestji tej korzystać będą tylko ci zubożali płatnicy, którzy wniosą indywidualne podanie do urzędów skarbowych w Łodzi. Przy realizacji amnestji poważną rolę odgrywać będą łódzkie organizacje kupieckie, gdyż urzędy skarbowe brać będą pod uwagę listy zubożałych podatników, które przedstawione im zostaną przez te organizacje. Odnośne listy oraz cały materjał przeprowadzonego przez urzędy dochodzenia przekazane zostaną izbie skarbowej, która wyda ostateczną decyzje. (E).

SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ

w Widzewskiej Manufakturze.

Od dłuższego czasu w składach Widzewskiej Manufaktury przy ul. Ceglanej 20 ginęły rozmaite towary, przeważnie droższych gatunków.

Wszelkie obserwacje i śledztwa prowadzone przez dyrekcję fabryki, nie dawały żadnych pozytywnych wyników, dopiero wczoraj dzięki przypadkowi kradzieże zostały wykryte.

Okazało się, że kradzieży dokonywał urzędnik składu 21-letni Henryk Bak, którego aresztowano i osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym.

Według obliczeń dorywczo przeprowadzonych, straty sięgają sumy około 100 tysięcy złotych.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzone jest energicznie przez urząd śledczy w Łodzi.

Skrzynka do listów.

—::—

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 213 „Republiki" z dnia 13 sierpnia b. r. autor notatki p. t. „Kłótnie wśród niezależnych socjalistów w Pabjanicach" zamieścił jakobym z partji Niez. Socjal. został wydalony.

Otóż sprawa powyższa przedstawia się nieco inaczej.

W dniu 24 lipca b. r. wystąpiłem z partji N. S. P. P. wraz ze znaczną większością członków lokalnego komitetu i całą dzielnicą w Jutszkowicach.

Komitet, chcąc uczynić siebie zwycięzcą w dniu 26 lipca b. r. złożył pismo w biurze Rady Miejskiej o wydaleniu mnie z partji, co było odczytane na posiedzeniu Rady Miejskiej, na którem byłem nieobecny i nie mogłem zaraz sprostować.

Ponadto komitet złożył pismo z moim podpisem jakobym zrzekał się mandatu radnego. Pismo to nie było napisane przezemnie, lecz było wypełnione przez komitet na blankiecie przezemnie podpisanym, co unieważniłem.

Racz przyjąć Szan. panie redaktorze wyrazy poważania i szacunku.

Roman Szymczyk
radny m. Pabjanic.

Pabjanice, dn. 16 sierpnia 1926 r.

SPROSTOWANIE.

Roszczenia zgłoszone do wydziału ochrony kredytu stow. kupców przeciwko firmie B-cia Sówka w Warszawie, Gęsia 10, nie powstało z tytułu własnego weksla protestowanego, lecz z tytułu przeprowadzonej w swoim czasie regulacji.

OTWARCIE „REDUTY".

Jak się dowiadujemy, dnia 1-go września nastąpi uroczyste otwarcie kino - teatru „Reduta", który na okres letni została zamknięta z powodu gruntownego remontu.

Dyrekcja „Reduty" zakontraktowała na przyszły sezon szereg obrazów o wysokiej wartości artystycznej.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 sierpnia 1926

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
20 sierpnia 1926

Wystrzegać się przeuruchomienia.

Nadmiernie drogi kredyt z okresu przesilenia ciąży jeszcze dziś na kalkulacji.

Bardzo wydatne ożywienie jakie w ostatnich tygodniach zapanowało w przemyśle włókienniczym pozwala ex post stwierdzić i zbadać następstwa szeregu bardzo ciekawych procesów, które się dokonywały w okresie zastoju w organizmach przemysłowych. Zasługują one na uwagę i zastanowienie.

Ograniczymy się dzisiaj w rozważaniach do następstw zróżniczkowania jakie się dokonało pod względem zasilania kredytem między zakładami większemi a mniejszemi.

Chcemy skonstatować bardzo łatwo dzisiaj w Łodzi dostrzegalne zjawisko większej rozpiętości między cenami zakładów większych a mniejszych.

Pozorna logika pozwalałaby przypuszczać, że różnica między cenami zakładów bardziej i mniej rozbudowanych raczej wypadłaby na korzyść pierwszych. — Atoli **praktyka bieżącej chwili niezbicie wskazuje, iż rzecz się ma wprost przeciwnie: mniejsze zakłady sprzedają taniej i dogodniej niż większe.**

Gdzież po temu przyczyna?

Szukając jej dojdziemy znowuż do spostrzeżenia, które ma wszelkie znamiona paradoksu.

Opinja znawców dochodzi bowiem do przekonania, iż większe zakłady włókiennicze łódzkie przeciążone są w znaczniejszym stopniu kosztami ogólnemi, aniżeli mniejsze.

Taki stan rzeczy byłby oczywistem zaprzeczeniem sensu wielkiego przemysłu, skoncentrowanego właśnie w celu zmniejszenia kosztów ogólnych.

Przyczyną jest różnica w stopniu odporności na kryzys jaka się pomiędzy temi zakładami ujawniła.

Nie mówimy tutaj oczywiście o przedsiębiorstwach fabrykacyjnych najmniejszych. Te uległy bardzo szybko, grzebiąc swych właścicieli, przeciążonych lichwiarskim oprocentowaniem drobnych długów.

Zakłady średnie, oczywiście nie bez strat, bardziej umiały się dostosować do konjunktur. Gdy rozwijał się kryzys, gdy okazywało się, iż o kredyt trudno — unieruchomiały się częściowo lub całkowicie.

Dzisiaj te właśnie zakłady przy lepszej konjunkturze znów podejmują pracę, wyczerpane wprawdzie kryzysem, ale bez balastu zobowiązań.

Całkiem inaczej działo się w zakładach wielkich. Bez względu na konjunkturę w większej lub mniejszej mierze przez cały czas były one uruchomione. Miały łatwiejszy dostęp do kredytów, nie tylko tanich, również i do kredytów bardziej kosztownych.

Zmuszone do utrzymania się w ruchu czerpały zarówno z jednych kredytów jak i drugich. Wyprodukowały znaczne ilości towaru na skład, które muszą zbywać niezależnie od produkcji bieżącej.

Nie trzeba mówić, że na towarze w ten sposób wyprodukowanym ciążą skutki alimentowania się kredytem wysokooprocentowanym.

Niewątpliwie kredyt jest dobrodziejstwem. Atoli we wszystkiem istnieje pewna granica.

W okresie najwyższego napięcia przesilenia — mówiono tu i ówdzie w Łodzi o finansowych katastrofach, grożących różnym wielkim zakładom w następstwie niefortunnych operacji kredytowych.

Dzisiaj o tem się już nie mówi. Ożywienie pozwala dłużnikom spełniać zobowiązania. Wszakże ukazała się odwrotna strona medalu: **przeciążenie cen kosztami ogólnemi.**

Oczywiście — uruchomienie wielkich zakładów w okresie przesilenia było z tych czy innych względów koniecznością. W pewnej mierze koniecznością socjalną. Nawet kosztem przeciążania się kredytem nadmiernie drogim.

Dzisiaj jednakże — gdy, wobec zachęcających widoków, nie mówi się już o uruchomieniu ale o dwóch czy trzech zmianach — baczenie na współmierność między ciężarem nowozaciąganych zobowiązań a korzyściami zwiększonej produkcji staje się obowiązkiem kierownictw wielkich zakładów przemysłu włókienniczego.

Umiar i wystrzeganie się krótkowzroczności będą najlepszą wskazówką w działaniu.

A. Z.

Na rynku włókienniczym

panuje w dalszym ciągu niezwykłe ożywienie.

Na łódzkim rynku wyrobów wełnianych notowano w dalszym ciągu niezwykłe ożywienie.

Hurtownicy już oddawna nie pamiętają tak dużego zjazdu kupców prowincjonalnych.

Duży napływ kupców z prowincji należy w pewnym rzędzie tłumaczyć, zbliżającymi się świętami żydowskiemi, co skłania kupców do wcześniejszego zaopatrywania się w materjały.

Dalej wpływa na to dobry stan żniw tegorocznych, wskutek czego kupcy prowincjonalni liczą się ze wzrostem konsumcji na wsi.

Kupcy zjażdżają się niemal ze wszystkich zakątków Polski. Lwia jednak część kupców rekrutuje się z Galicji gdzie wełniane wyroby łódzkie cieszą się największem powodzeniem.

Zskupywane są materjały na palta męskie i w dużej ilości na damskie.

Naogół okazuje się obecnie, że hurtownicy nie są dostatecznie przygotowani do sezonu zimowego i daje się odczuć brak niektórych wyrobów wełnianych.

Tranzakcje dokonywane są w dalszym ciągu przy całkowitem pokryciu wekslowem z terminem od trzech do czterech miesięcy.

Kredyt ten udzielany jest kupcom prowincjonalnym bardzo chętnie w związku z potanieniem stopy procentowej za dyskonto.

Wpływa na to również konkurencja rynku, bielskiego, gdzie udzielany jest również znaczny kredyt.

Według opinji hurtowników horoskopy na przyszłość na rynku wełnianym przedstawiają się bardzo pomyślnie.

Terminowa sprzedaż i zakup

walut obcych przez Bank Polski.

Dowiadujemy się, iż starania związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem, czynione w Banku polskim w sprawie prowadzenia terminowego handlu wekslami uwieńczone zostały w części pomyślnym skutkiem.

Kierownictwo Banku polskiego nadesłało w tej sprawie do związku przemysłu włókienniczego pismo, w którym podaje, iż przyjęło jako zasadę zawierania tranzakcji sprzedaży walut obcych na termin, w takich rozmiarach w jakich będzie się odbywał skup walut na termin od eksporterów.

Zgodnie z tem postanowieniem Bank polski nie może zobowiązać się do stałego dostarczania walut na termin, natomiast będzie rozpatrywał składane wnioski o sprzedaż na termin w miarę rozwoju operacji skupu walut.

Tranzakcji z firmami dokonywałby Bank polski na następujących warunkach:

1) dolary liczone będą po kursie sprzedaży czeku na New-York, obowiązującym w dniu zawarcia tranzakcji;

2) tytułem prowizji za sprzedaż na termin, pobierać będzie Bank polski jedna trzecia procent miesięcznie.

3) firma, której Bank polski sprzeda walutę na termin, złoży na zabezpieczenie tranzakcji 25 procent równowartości w złotych lub wekslach, nadających się do dyskonta w Banku polskim.

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 19 sierpnia.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.247—122.553, 100 złotych polskich 56.73—56.87, czek na Londyn 24.95, wypłaty telegraf. na Londyn 24.95 i pół, na Berlin 122.127-122.433 na N. Jork 512.90—514.20, na Warszawę 56.51—56.79.

Londyn, 19 sierpnia.

Nowy Jork 4.86 i 1-32
Holandja 12.12
Francja 169.25
Belgja 176,25
Włochy 147.53
Niemcy 20.41 i jedna [illegible]
Szwajcarja 25.15 i pół
Hiszpanja 31.45
Portugalja 2.53
Danja 18.28
Szwecja 18.15 i pół
Norwegja 22.15
Helsingfors 192.87
Praga 164.12

Paryż, 19 sierpnia.

Londyn 168.80
Nowy Jork 34.52
Belgja 96.—
Hiszpanja 528.—
Włochy 114.40
Szwajcarja 668.—
Danja 924.50
Holandja 1387.50
Norwegja 762.—
Szwecja 932.—
Rumunja 16.05
Niemcy 825.—



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała dla dolara tendencja zniżkowa.

W godzinach porannych obracano dolarami po kursie 9.09 w płaceniu i 9.10 w żądaniu.

W godzinach wieczornych na skutek ukazania się na rynku walutowym większej ilości materjału kurs obniżył się o 2 punkty.

Obracano dolarami po kursie 9.07 w płaceniu i 9.07 i pół w żądaniu.

Bank polski płacił w dalszym ciągu za dolary 8.98, za funty szt. 44 zł.

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 71.50 — w złotych 648.505
Pożyczka kolejowa 142.50 — 144 — 143.50
Pożyczka konwers. 5 proc. 46.50 — 47.50 — 47.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 35.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemski złotowe 34.75 — 35.50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 28.75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 42 — 42.25

GOTÓWKA.

Dolary 9.02

CZEKI.

Belgja 25.47 i pół
Londyn 44.18
N. York 9.07
Paryż 26.35 — 26.25
Praga 26.93
Szwajcarja 175.65
Wiedeń 128.50
Włochy 30.05
Sztokholm 243.45

AKCJE.

Bank Polski 81.25 — 80.75 — 81.—
Bank Handlowy 4.50
Bank Zachodni 1.75 — 1.80
Bank Zarobkowy 7 — 7.25
Bank Przem. Lwów 0.24
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.75 — 1.80
Siła i światło 25.— 28.—
Czersk 0.42
Łazy 0.16
Nafta 0.32
Cegielski 18 — 18.50 — 18
Modrzejów 3.60 — 3.75
Ostrowieckie 6.35 — 6.60 — 6.55
Parowozy 0.37 — 0.38 — 0.37
Rudzki 1.16 — 1.21
Ursus 0.78 — 0.79
Zawiercie 13.50 — 14 — 13.50
Borkowski 0.72 — 0.75
Żegluga 0.20
Kijewski 0.15
Chodorów 93.50
Częstocice 1.30 — 1.35 — 1.30
Węgiel 63.— 60.—
Nobel 2.70
Lilpop 0.90 — 0.89 — 0.91
Norblin 1.—
Pocisk 0.93 — 0.95
Starachowice 1.76 — 1.81 — 1.80
Zieleniewski 11.50
Żyrardów 10.80 — 11 — 10.75
Jabłkowscy 0.14
Haberbusch 6.60 — 6.85

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.31—46.79, wypłaty na Warszawę 46.28—46.52, na Katowice i Poznań 46.23 —46.47, Wiedeń czeki 78.40—78.90, bank noty 78.00—79.00, Praga 375.50, Londyn za 1 funt sztrl. 45.50.

BANK DEWIZOWY. BANK DEWIZOWY.

BANK HANDLOWY w ŁODZI

założony w roku 1872.

Instytucja Centralna w Łodzi (Al. Kościuszki 15).

Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
Agentury: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu.
Magazyny tranzytowe w Lublinie.

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące, jako to:

przyjmuje do oprocentowania lokaty i wkłady w walucie krajowej i zagranicznej;
uskutecznia przekazy krajowe i zagraniczne, **kupno i sprzedaż dewiz i walut zagranicznych** oraz papierów procentowych inkaso krajowe i zagraniczne;
załatwia komisową sprzedaż towarów z zaliczkowaniem;
wynajmuje kasetki (safes) w skarbcu opancerzonym (w Łodzi, Lublinie i Radomiu)
etc. etc.

Młode małżeństwo

poszukuje pokoju

częściowo umeblowanego w śródmieściu. Oferty do administracji „Il. Republiki" pod „B. E. 1926".

POKÓJ

duży

z używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa

poszukiwany.

Oferty do „Republiki" sub D. J.

Mieszkanie do wynajęcia
4 pokoje z kuchnią

elektrycznością, gazem i wszelkiemi wygodami w centrum miasta tuż przy ul. Piotrkowskiej. Wiadomość, Gdańska 68, pomiędzy godz. 9—11 i 5—6. tel. 42-40

Dr. med. N. Goldblum

powrócił.

Poszukuje się

pokoju umeblowanego

z wejściem wprost z klatki schodowej nie przechodząc ani przez przedpokój, ani przez jakikolwiek inny pokój mieszkania. Tylko oferty, złożone z opisem żądanego wejścia będą uwzględnione.

Oferty sub. „W. B." do administr. pisma. 608—30

Dentysta

Józef HALPERN

powrócił.

Poszukuje się

3 maszyny renderki okrągł № 16, używane w dobrym stanie lub 1 maszyna płaska o 12 głowach. Zagajnikowa 73, telef. 33-90. 64-19

Większa skręcalnia

stale uruchomiona, która posiada 500 wolnych wrzecion

może przyjąć do skręcania

Oferty sub. „Większa" do „Republiki"

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

Ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio — bo w prywatnem mieszk.

SAMOCHÓD

ciężarowy

3— 4 tonn. 60—80 koni, dobrej marki, nowy kupi Sp. Akc. Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Łódź, ul. Ewangielicka 5. m. 1

SAMOCHÓD

5-cio OSOBOWY

pierwszorzędnej marki, amerykański, z ostatnich modeli w najlepszym stanie sprzedam tanio. —22
Oferty pod „Samochód"

MIESZKANIE 2 POKOJOWE

w śródmieściu z łazienką, kuchnią, klozetem, elektrycznością, gazem tanio do wynajęcia od zaraz. Wiad.: Al. Kościuszki 41. Dororca wskaże. 25

Willa do sprzedania lub do wynajęcia

10 pokoi, wszelkie wygody, elektryczne oświetlenie, garaż i stajnia; w 3 morgowym parku, 12 minut od Łodzi, przystanek tramwajowy przed willą. Oferty sub. A. P. 97 w administracji „Republiki". 22

Jadalka,

jasny dąb (wykończenie Wutkego) w bardzo dobrym stanie,

okazyjnie do sprzedania.

Wiadomość: Kilińskiego 134, II piętro u właścicielki domu. —22

Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu
FUTRA wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie
I. OPATOWSKI
— Nowomiejska 27 — Tel. 46 08. —

SEANS SZACHOWY

„Simultane"

z nieograniczoną ilością przeciwników urządza
Łódzki Klub Szachowy z p. D. Daniuszewskim
w sobotę 21 b. m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym Moniuszki 1.

Udział bezpłatny.

Zapisy przyjmuje sekretariat Łódzki Tow. Zwol. Gry Szachowej

8-kl. KURSY GIMNAZJALNE

Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy codziennie od 6-ej do 9-ej wieczorem do klas od II-ej do VIII włącznie.
Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie gimnazjum humanistycznego (z łaciną) i matem. przyrodn. (bez łaciny) pod kierunkiem wybitnych fachowych sił nauczycielskich

Kurs klasy 5 miesięcy.
Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od 7 wieczorem.
Dzięki niskim opłatom i wysokiemu poziomowi pedagogicznemu kursy stały się największą tego rodzaju instytucją nietylko w Łodzi ale i w kraju całym, osiągnąwszy w ciągu 5 lat frekwencję 6,500 słuchaczy. Dla młodzieży w wieku szkolnym klasy ranne z kursem rocznym, odpowiadającym programowi rannych gimnazjów.
Lokal własny, własne nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fizyczny, chemiczny, przyrodniczy i t. d.
Początek nauki 1 września r. b.

Kierownik A. Wierzbicki.

Znane i powszechnie szanowane

Biuro Informacji Prasowych

„BIP"

przyjmuje OGŁOSZENIA do

wszystkich pism

z wyjątkiem „Głosu Polskiego"

Cegielniana 40

Tel. 20-62, a po godz. biurowych 2-62 i 37-84.

Ceny najniższe.

Maltyna



nowy ekstrakt słodowy o nader wielkiem znaczeniu dla ludzkiego odżywiania. — Rozpuszczona w mleku stanowi wzmacniający napój dla dorosłych i dzieci.
Działa przeciw kaszlowi.
Krak. Browar Jana Götza.
Kraków, ul. Lubicz L. 17.

Przedstawiciel: ADAM KOTLICKI, Łódź, Wschodnia 55.

Pierwsza Łódzka

CHEMICZNA FARBIARNIA FUTER

W. Schönmana

ul. Gdańska 8, front II p.

Farbuje wszelkiego rodzaju futra na wszystkie kolory odświeża (sztrajchuje) używane: wydry, skunksy, małpy nurki sobole foki etc na kolor naturalny, sposobem elektrycznym podług najnowszego systemu lipskiego.
Również lisy, szopy, amerykańskie oposy farbuje się na kolor skunksowy. Popielice na kolor soboli i fok. Czyszczenie białych futer. Gałbowanie.
Z powodu kryzysu ceny niskie!

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Powrócił

Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5— 8.

Dr. H.

Litmanowicz

powrócił.

Dr. med.

M. Maślanka

chor. nerwowe i umysłowe
Piotrkowska 120
tel. 47-72
powrócił.
Przyjmuje od 3—5 ppoł

Dr. E.

Sonnenberg

Choroby skórne weneryczne
powrócił.
Zielona 8
12½—1½ i 4—6

Dr. med.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Dr.

L. Prybulski

Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4 — 6
Oddzielna poczekalnia.

Matematyczno-przyrodnicze

przedmioty obejmie w szkole średniej nauczyciel gimnazjalny z pełnemi kwalifikacjami rutynowany. Oferty: „Republika" „W. S."

Prasę

małą do fabryki pończoch

kupię zaraz.

Oferty pod „AbcD" przyjmuje administracja pisma

Reperuję bieliznę

wszelką starannie i nie drogo. Ul Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyna 2 piętro

---

Reklama
BIP A

CEGIELNIANA 40

Zdolna biuralistka

poszukuje posady w biurze, banku lub jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania skromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. „Natychmiast". 075—30

Kupno i sprzedaż

Automobil firmy Benz 6-osobowy 4 cylindrowy, światło elektryczne na chodzie sprzedam 2000 zł. Piotrkowska 243, Skarżyński 602 20

Fortepian krótki w dobrym stanie zaraz sprzedam. Nowo - Cegielniana 20, w podwórzu. tel. 33 60. 666-21

Centryfuga mała „Hanbolta" okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: 6-go Sierpnia 55, w sklepie rogowym

Sprzedam tanio autobus. Garaż „Ymci". Aleja Kościuszki 68. 658-22

Kupię pianino używane w dobrym stanie dobrej marki Oferty do adm „Il Republiki" sub. „Pianino"

Lokale

Pokój umeblowany odnajmę panom. Narutowicza 47, m. 33

Sklep odstąpię tanio nadający się na różne interesy Gdańska 76, filja

Poszukuję dużego pokoju bez mebli z niekrępującem wejściem w centrum miasta pożądane w okolicy Placu Wolności. Oferty sub. „Spokój". 665-21

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Sub. Róża

Dwie siostry poszukują nieumeblowanego pokoju. Of. sub. „Geni"

W Warszawie pokój z utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Cena przystępna. Skwerowa 7 m 3, od 3—5

Poszukuję umebl. pokoju lepszym domu niekręp. wejście dla inteligent. lwowianina kawalera. Sub. „Lwów" do administr. 655-21

Posady

Biuralistka z pismem maszynowym poszukuje posady biurowej, ew. kasjerki. Oferty sub „Sumienna" 49-22

Rozmaite

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia. Piotrkowska 182. 498-30

3.000 zł. Kto wypożyczy do handlu win i wódek procent podług umowy. Oferty sub. Z. P. 563-22

Lekarz-dentysta, doskonały w klinice i technice szuka wspólnika Oferty jawne sub „Interes techno-dent." 26 22

W Inowłodzu w pensjonacie są wolne miejsca na wrzesień. Wiadomość: tel. 17-91. 659 22

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 653-30

Nauczyciela (-kę) języka angielskiego poszukuje Związek Majstrów Zachodnia 63. Oferty z podaniem wymagania przyjmuje sekretarjat w godz. 6—8 wiecz.

Rutynowany nauczyciel gimnazjalny udziela lekcyj języka łacińskiego. Adres: Smugowa 4, od 5-7 po południu

Wznowiłem lekcje polskiego Udzielam gramatyki, literatury, historji, uczę dykcji, poprawiam wymowę Zastać można od 2-4 Zachodnia 36, m 5 599 22

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand Traugutta 2, 1 o. 560 20

Zagubione dokumenty

Zaginął paszport rosyjski wydany w Łodzi na imię Jan Nowaczyk. 20

Zgubiono w Tomaszowie 29 weksli na ogólną sumę zł. 4 590.— ostatnie żyro Burgin. Uczciwy znalazca zechce oddać weksle za wynagrodzeniem w Tomaszowie Jaw. Jeziorna 5, u Fajnera.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.